VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 294)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 314)**

z dnia 16 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 294)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 314)

16 grudnia 2014 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Piotra Zgorzelskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane (druk nr 2964).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Adam Bandosz** wicedyrektor Departamentu Infrastruktury w Najwyższej Izbie Kontroli, **Joanna Zarzycka** przedstawicielka Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, **Jacek Kozłowski** zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Organizacyjnego w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego, **Joanna Łączyńska** główny specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Aleksandra Palczewska** specjalista w Ministerstwie Gospodarki, **Alicja Banaszek** główny specjalista w Ministerstwie Finansów, **Michał Bukowski** przedstawiciel Urzędu Dozoru Technicznego, **Arkadiusz Sekściński** wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Witold Jaszczuk** członek Zarządu Głównego Ligi Walki z Hałasem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak, Elżbieta Kessel, Marcin Mykietyński** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki i Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Szanowni państwo, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Infrastruktury.

Witam wszystkich państwa posłów w imieniu własnym oraz pana przewodniczącego Stanisława Żmijana. Witam także zaproszonych gości.

Porządek dzienny posiedzenia, dostarczony państwu posłom, obejmuje pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane (druk nr 2964).

Projekt uzasadni pan poseł Stanisław Żmijan.

Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Przystępujemy do jego realizacji.

Przypominam, że – zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu – pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Proszę pana przewodniczącego Stanisława Żmijana o przedstawienie i uzasadnienie projektu ustawy.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, połączone Wysokie Komisje, główna idea komisyjnego projektu…

Halo? Nie słychać? Słabo? Pewno dlatego, że sala jest duża.

Przypomnę Wysokim połączonym komisjom, że założenia projektu ustawy były prezentowane w momencie, kiedy wspólnie podejmowaliśmy inicjatywę o skierowaniu projektu do laski marszałkowskiej.

Najkrócej rzecz ujmując chodzi o to, aby zapisać w ramy prawne ewentualne lokalizowanie elektrowni wiatrowych na terenach…

Przepraszam, są jakieś kłopoty techniczne.

Główną ideą projektu jest zapisanie w ramy prawne warunków lokalizowania elektrowni wiatrowych w terenie. W szczególności dotyczy to samorządów gminnych na poziomie podstawowym. To jest jedna kwestia.

Proponujemy, aby jedyną możliwą drogą lokalizowania elektrowni wiatrowych były miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Rzecz jasna, w trakcie całego procesu przygotowania i uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego niezbędne jest szerokie uczestnictwo społeczności lokalnych a także instytucji, które po drodze wydają opinie, w szczególności – z zakresu ochrony środowiska.

Następna, bardzo ważna kwestia. Otóż turbiny wiatrowe w naszym prawie nie są dotychczas objęte żadną kontrolą techniczną. Proponujemy, aby w momencie oddawania elektrowni wiatrowej do użytku, do decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, dołączona była decyzja dozoru technicznego. Rzecz jasna, proponujemy nadać w prawie budowlanym stosowaną kategorię tej budowli tak, żeby okresowo urządzenia elektrowni wiatrowej podlegały kontroli.

To są główne idee projektu ustawy.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję serdecznie panu przewodniczącemu Stanisławowi Żmijanowi za przedstawienie projektu ustawy.

Otwieram dyskusję. Proszę o zapisywanie się do głosu. Pani poseł Anna Zalewska. Ponieważ nikt inny się nie zgłasza, zamykam listę.

Przepraszam, są dalsze zgłoszenia. Pani poseł Anna Paluch. Kto jeszcze? Pan poseł Andrzej Adamczyk. I jeszcze jeden poseł, czy pan poseł Kazimierz Smoliński zgłasza się? Nie. Pan poseł Michał Wojtkiewicz.

Szanowni państwo, zgłosili się do dyskusji pani poseł Anna Zalewska, pani poseł Anna Paluch, pan poseł Andrzej Adamczyk i pan poseł Michał Wojtkiewicz. Zamykam listę mówców.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Zalewską.

Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu komisji:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, projekt zmian w prawie budowlanym idzie w dobrym kierunku, ale – tak jak w przysłowiu, które mówi, że dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane – tak, póki co, należy traktować proponowane zmiany przepisów. Oczywiście, fakt, że elektrowni wiatrowej nie można będzie posadowić bez planu zagospodarowania przestrzennego, jest bardzo cennym krokiem naprzód. Natomiast proszę zauważyć, że państwo dedykują trzyletni okres przejściowy dla gmin na dostosowanie się do nowych przepisów. Jeśli zatem w tym kontekście patrzymy na ustawę o odnawialnych źródłach energii, która jest obecnie procedowana, właściwie wszystkie elektrownie wiatrowe, które miały być posadowione jedynie w oparciu o warunki zabudowy, zostaną posadowione. I to jest pierwsza wada komisyjnego projektu ustawy.

Druga – trzeba będzie określać strefy zagrożenia. Dopóki nie zdefiniujemy stref zagrożenia (na przykład – w drodze rozporządzeń) i będziemy dalej bazować na raportach oddziaływania na środowisko, które nie są oprzyrządowane prawnie, a są tylko i wyłącznie wytycznymi Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska dla regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, to dalej będziemy w tym samym punkcie. Jednocześnie w projekcie wskazujecie państwo na to, że koszty odszkodowań, do których prawo będą sobie rościć

właściciele nieruchomości z tytułu obniżenia wartości tych nieruchomości, będą ponosić inwestorzy. To jest jeszcze nie w pełni zgodne z projektem ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Jednocześnie nadal w przepisach prawa budowlanego nie ma definicji elektrowni wiatrowej. W związku z tym elektrownią wiatrową według wszystkich przepisów będzie tylko maszt i stopa. W związku z tym mówienie o dozorze technicznym, który tylko i wyłącznie zajmował się będzie masztem i stopą a nie tym, co stanowi istotne zagrożenie dla środowiska, jest bez sensu – to należałoby doprecyzować.

Jednocześnie zdefiniowanie elektrowni wiatrowej będzie skutkowało zmianą sposobu naliczenia podatków, co ma być korzystne dla gmin. Nie będziemy liczyć podatku od masztu i od stopy, tylko od wartości całej nieruchomości, wartości całej elektrowni wiatrowej.

Jednocześnie chcę zwrócić uwagę, że powinniśmy zastanowić się nad tym czy dalej uznajemy, że elektrownia wiatrowa, posadowiona na wydzierżawionym terenie dwadzieścia metrów na dwadzieścia, której śmigła wystają ponad wydzierżawioną działkę, jest dalej tym samym miejscem – trzeba by te kwestie w projekcie zaostrzyć.

Zwracam uwagę na wady projektu; tylko kierunek zmian jest dobry. Tak jak powiedziałam, za trzy lata wszystkie elektrownie wiatrowe posadowią się na warunkach zabudowy zgodnie z polityką energetyczną polskiego rządu. W związku z tym deklaruję, że Prawo i Sprawiedliwość tego rodzaju poprawki będzie zgłaszało.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Serdecznie dziękuję za wypowiedź i proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

W pewnym zakresie wyręczyła mnie moja koleżanka klubowa, moja przedmówczyni. Przede wszystkim pierwsza lektura przedstawionego projektu skłania do refleksji, że obecnie – na podstawie przepisów przejściowych, które mamy w projekcie – sankcjonuje się sytuacje, które trwają. Wszyscy ci, którzy zamierzali zainwestować w elektrownie wiatrowe i rozpoczęli procedurę, będą mogli to zrobić wbrew opinii społecznej, nie respektując interesów mieszkańców narażonych na uciążliwości związane z procesem lokalizacji elektrowni. To jest pierwsza kwestia i to są rzeczy, które powinny zostać wymienione.

Niestety, przepis dotyczący dozoru technicznego wydaje mi się niewystarczający, daleko niewystraczający. Samo to, że dozór techniczny sprawdzi urządzenia elektrowni wiatrowej na etapie oddawania do użytku, to jest zbyt mało. To powinien być stały monitoring urządzeń elektrowni, przepisy wymagają daleko idących zmian.

W największym skrócie – to są moje główne zastrzeżenia. Oczywiście, trzeba kształtować przepisy dotyczące zagospodarowania przestrzennego, dotyczące prawa budowlanego w taki sposób, żeby chronić społeczności lokalne narażone na oddziaływanie urządzeń elektrowni wiatrowych. Jak mówię, cały dotychczasowy proces lokalizacji urządzeń elektrowni wiatrowych odbywał się naprawdę z dużym pogwałceniem ich praw, praw nabytych, praw własności gruntów.

Deklaruję chęć pracy nad projektem, aczkolwiek wymaga on daleko idących zmian w procesie naszej pracy sejmowej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan przewodniczący Andrzej Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wydaje się, że w Sejmie powinny obowiązywać procedury a zwłaszcza – kolejność procedowania przedłożonych projektów ustaw. Mamy do czynienia z inicjatywą poselską, której celem jest usystematyzowanie prze-

pisów prawnych regulujących procedury związane między innymi z lokalizacją elektrowni wiatrowych, przystosowanie ich do warunków, które w naszym kraju powodują na dzień dzisiejszy wiele protestów społecznych. Dlatego wypadałoby przede wszystkim rozstrzygnąć właśnie tę propozycję, która została zgłoszona przed ponad dwoma laty – 30 lipca 2012 roku został zgłoszony stosowny projekt. Projekt ten po burzliwej debacie, między innymi na sali posiedzeń Sejmu, został ponownie skierowany do komisji, do podkomisji. Sprawozdanie czeka od 22 października 2014 roku i w dalszym ciągu sprawozdanie Komisji nie jest przedstawione na drugie czytanie. W dalszym ciągu nie podjęto decyzji co do zapisów będących przedmiotem skierowania poselskiego posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Jeżeli zatem państwo mówicie o tym, że wychodzicie naprzeciw oczekiwaniom społecznym, to wypadałoby (a elementarna uczciwość nakazuje wręcz), żeby rozwiązać problem projektu ustawy, który wcześniej został złożony. Dlaczego o tym mówię?

Jeżeli nie ma bowiem pełnej zgody co do zapisów projektu poselskiego zawartego w druku sejmowym nr 758, to przede wszystkim należałoby ustalić co do których zapisów jest ta zgoda. Jeżeli dzisiaj państwo mówicie, że wychodzicie naprzeciw to nie pomijajcie propozycji, które zostały złożone w Sejmie, były procedowane przez, bez mała, dwa i pół roku. I z przyczyn, których możemy się tylko i wyłącznie domyślać, nie chcecie państwo tej inicjatywy zamknąć. Po prostu się boicie. Boicie się jednoznacznie odnieść do propozycji, w której określa się odległości farm wiatrowych i poszczególnych instalacji od siedzib ludzkich, w których określa się zasady dostępu farm wiatrowych do drogi publicznej, w których określa się udział stron w postępowaniu. Określa się również, kto jest stroną w postępowaniu, poszerza się strony w postępowaniu. Projekt, w którym określa się postępowanie w stosunku do już zrealizowanych przedsięwzięć, z całą pewnością niezgodnych z prawem, z lokalizacją niezgodną z prawem i z zasadami, które powinny decydować o lokalizacji tego typu uciążliwej instalacji…

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Przepraszam bardzo, ale proszę mi nie przerywać. Podczas pierwszego czytania, panie przewodniczący, nie mamy zwyczaju ograniczać sobie wystąpień do dwóch lub trzech minut. Bardzo też pana proszę, żeby pan pozwolił mi dokończyć moje wystąpienie.

I, otóż w projekcie, który został przedłożony, proponuje się rozwiązania, które – jak już powiedziała pani poseł Anna Zalewska, jak też powiedziała pani poseł Anna Paluch, nie będę powtarzał tych argumentów – mają brzmienie bardzo ogólne. Dzisiaj, praktycznie rzecz biorąc, po przyjęciu tych propozycji, można powiedzieć, że niewiele się zmieni. Na dzień dzisiejszy bowiem wójtowie w wielu gminach, czy władze samorządowe w wielu gminach, a i burmistrzowie również, dokonują punktowych zmian planów zagospodarowania przestrzennego, prowadzą zmiany szybką ścieżką a celem jest lokalizacja elektrowni wiatrowej.

Cały problem polega na tym, że w chwili obecnej również wykonuje się oceny oddziaływania na środowisko, również określa się strefy niebezpieczne. Tym projektem tak naprawdę państwo nic nie zmieniacie. Oczywiście, jest w projekcie postulowana zmiana, która dotyczy procedowania studium i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale o tym za chwilę. Natomiast nie ma zapisów, które by w sposób jasny i wyraźny były dedykowane między innymi sześciuset komitetom protestacyjnym, które funkcjonują na terenie całego kraju. Nie ma zapisów dedykowanych wszystkim tym, którzy są zaniepokojeni sytuacją związaną z lokalizacją elektrowni wiatrowych. Po prostu ten projekt nie zawiera tych zapisów.

Gdyby ktoś chciał szczególnie wskazać na negatywną stronę propozycji zawartych w druku, należy właśnie wskazać na zmianę, która dotyczy możliwości równoległego ustalania studium wraz ze sporządzaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Oczywiście, w kontekście wielu inwestycji jest to propozycja słuszna. Natomiast dzisiaj można powiedzieć, że w sposób szczególny ułatwi to cały proces inwestycyjny inwestorom starającym się o lokalizację farm wiatrowych. Przecież dzisiaj mamy

do czynienia z taką oto sytuacją, że tylko i wyłącznie konieczność sporządzania studium, później – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, opóźnia realizację inwestycji farm wiatrowych w Polsce. Dzisiaj państwo szczególnie wyszliście inwestorom naprzeciw.

Mam w takim razie pytania do wnioskodawców.

Jaka będzie minimalna odległość elektrowni wiatrowych od siedzib ludzkich wobec propozycji zgłoszonych w projekcie? Kolejne moje pytanie (i proszę o odpowiedź na nie): czy stowarzyszenia, a ogólnie – organizacje pozarządowe, będą stroną w postępowaniach związanych z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę instalacji elektrowni wiatrowych?

Kolejne pytanie dotyczy dostępu do drogi publicznej: na jakich zasadach i na jakich warunkach farmy wiatrowe, obszar na którym zlokalizowane są farmy wiatrowe, będzie posiadał dostęp do drogi publicznej?

I czwarte pytanie: jaka jest propozycja wnioskodawców w stosunku do dzisiaj już zrealizowanych czy realizowanych farm wiatrowych, o których wiemy, że są realizowane niezgodnie z przepisami?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję.

Pan poseł Michał Wojtkiewicz.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zdaje się, że prawie wszystko zostało już powiedziane, ale chciałbym jeszcze uzupełnić pewne sprawy i zwrócić uwagę na całą koncepcję i całą procedurę tworzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To bardzo dobrze, że o farmach wiatrowych decyduje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, ale szanowni państwo, sytuacja nie jest wcale taka prosta. Urbanista czy architekt, który ma uprawnienia urbanistyczne i wygrywa konkurs odnośnie planu zagospodarowania przestrzennego w danej gminie, staje się zakładnikiem nie tylko wójta czy burmistrza, ale przede wszystkim grupy interesów radnych połączonych własnym interesem. To jest bardzo smutne. Czasami urbanista przez cały rok siedzi nad planem zagospodarowania przestrzennego a na końcu staje przed dylematem co ma zrobić w sytuacji, kiedy mu się mówi: jeżeli pan czy pani, czy zespół pracujący nad planem, nie zrealizuje określonych postanowień odnośnie lokalizacji elektrowni wiatrowej, to taki plan nie będzie zatwierdzony.

Od tego, czy urbanista ulega i da się przekonać czy nie, w dużej mierze zależy czy miejscowy plan albo jest zatwierdzony, albo nie. Dokonując zmian w przepisach należałoby zacząć od tego kto w pełni ma decydować o zatwierdzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To co się dzisiaj dzieje w gminach to jest po prostu skandal. Urbanista prawie nic nie ma nic do powiedzenia przy zatwierdzaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, oprócz tego że technicznie wykonuje to co mu każą radni. I to jest skandal. Całe zło dzieje się przez to, że grupy interesów radnych decydują o tym jak ma wyglądać nasza przestrzeń i jak dzisiaj ona wygląda. To co się dzisiaj dzieje w naszym krajobrazie to jest przede wszystkim wina niedoinformowanych, źle wykształconych radnych. Działają grupy interesów po to, żeby zniszczyć to, co jeszcze jest pięknego w naszym krajobrazie.

Powinna nastąpić zmiana w uchwalaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję serdecznie za wypowiedzi oraz za to co państwo przedstawili w dyskusji. O podsumowanie proszę pana przewodniczącego Stanisława Żmijana.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Nie będę starał się niczego podsumowywać, ale pozwolę sobie w kilku słowach odnieść się do kwestii podnoszonych przez państwa posłów. Otóż na wstępie bardzo dziękuję,

że zostały podniesione bardzo ważne kwestie. Dziękuję za troskę o dobre rozwiązania w tym zakresie i za deklaracje, że widzicie państwo potrzebę zmian i będziecie państwo uczestniczyć w pracach nad projektem.

Nie ulega wątpliwości, że materia jest trudna. Dlatego proponowałbym, abyśmy powołali podkomisję nadzwyczajną do dalszego procedowania. Rzecz jasna, należy bardzo pieczołowicie jeszcze popracować nad komisyjnym projektem.

Odnosząc się do wypowiedzi chciałbym tylko podkreślić kilka kwestii.

Już kilka lat temu rozstrzygnęliśmy co do istoty elektrowni wiatrowych. Przypomnę, że zajmowaliśmy się nimi w kontekście ustalenia podatku od nieruchomości. Rozdzieliśmy wówczas dwie kwestie uznając, że fundament i maszt jest budowlą. I od tego naliczamy podatek od nieruchomości. Natomiast turbina elektrowni jest urządzeniem technicznym. Od jej wartości nie nalicza się podatku. I tę kwestię mamy już rozstrzygniętą.

Nie mamy natomiast uregulowania, jeżeli chodzi o dozór techniczny nad turbiną. I to w naszym projekcie proponujemy, aby nadać stosowaną kategorię temu urządzeniu i poddać ją kontroli dozoru technicznego. To jest istota tego rozstrzygnięcia.

Pewne kwestie poruszone przez państwa nie są zawarte w komisyjnym projekcie ustawy. Mam nadzieję, że procedując w dalszych etapach, w szczególności w trakcie prac podkomisji nadzwyczajnej, po prostu wypracujemy konsensus w kilku sprawach. Zapisałem sobie w szczególności definicję elektrowni wiatrowej. Mam nadzieję, że z udziałem ekspertów uda nam się taką definicję określić, podobnie jak kwestię związaną z niepokojami społecznymi i z przejściowym okresem trzyletnim.

Jest to niedogodność, ale – proszę państwa, – jesteśmy w określonym czasie i miejscu, chcemy podjąć się rozwiązania tych kwestii. Nie ulega wątpliwości, że pozostawienie obecnego stanu bez zmiany prawa w tym zakresie, po pierwsze – narazi na niedogodności mieszkańców, po drugie – zagrozi środowisku. Oczywiście, spowoduje również kłopoty związane z funkcjonowaniem całego programu odnawialnych źródeł energii.

Na koniec kilka kwestii.

W zasadzie, w gronie połączonych komisji nie należałoby już wracać do projektu, o którym mówił pan przewodniczący Andrzej Adamczyk. Podjęliśmy decyzję o odrzuceniu tamtego projektu. Powiem króciutko dlaczego prace nad nim trwały tak długo i dlaczego tak się zakończyły. Po pierwsze – projekt zawierał dość fizyczne określenie odległości elektrowni nie wiadomo dlaczego, niczym nie było to poparte. Po drugie – przypomnijmy sobie, że w projekcie znalazła się propozycja, aby drogi łączące poszczególne maszty miały charakter dróg publicznych. A przecież to są ewidentnie drogi zakładowe. W związku z tym były niesamowite kontrowersje wokół takiego zapisu.

Następna kwestia to podział elektrowni wiatrowych, właśnie dla potrzeb podatku od nieruchomości. Elektrownia o mocy do 400 kWh nie jest budowlą, powyżej tej mocy już nią jest. Wywołało to daleko idące kontrowersje. Podnoszona była kwestia braku dozoru technicznego, co – według mojego przekonania – jest absolutnie niedopuszczalne. Mówię o braku dozoru nad tego typu urządzeniem, jak turbina elektrowni wiatrowej.

Następna propozycja, aby organizacje pozarządowe tylko o charakterze lokalnym brały udział w podejmowaniu decyzji o lokalizacji elektrowni wiatrowych, w tym przypadku chodzi o równość wszystkich podmiotów wobec prawa. O tym wszystkim wtedy mówiliśmy i decyzja połączonych komisji była jednoznaczna o odrzuceniu projektu, ale także o wyjściu z nowym projektem komisyjnym. I to uczyniliśmy, to jest przecież inicjatywa połączonych komisji.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za merytoryczne wypowiedzi w debacie. Myślę, że powołamy podkomisję nadzwyczajną do dalszych prac nad naszym projektem ustawy. Mam nadzieję, że procedując na dalszych etapach przygotujemy dobre rozwiązanie, bo na to po prostu czekają mieszkańcy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję serdecznie.

Zamykam pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy z druku nr 2964.

Informuję, że nie został złożony pisemny wniosek o podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego.

Połączone prezydia komisji proponują powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że komisje wyrażają zgodę na powołanie podkomisji.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proponujemy następujący skład podkomisji nadzwyczajnej. Zacznę od kandydatów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska: pan poseł Stanisław Żmijan, pani poseł Krystyna Sibińska, pan poseł Arkadiusz Litwiński, pan poseł Robert Maciaszek, pani poseł Małgorzata Pępek i pan poseł Tadeusz Jarmuziewicz. Kandydaci Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość: pan poseł Andrzej Adamczyk, pan poseł Jerzy Szmit i pani poseł Anna Paluch. Z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – pan poseł Józef Racki, z klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej – pan poseł Jacek Czerniak. Twój Ruch będzie w podkomisji reprezentował pan poseł Andrzej Lewandowski a Solidarną Polskę – pan poseł Jan Ziobro.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że połączone komisje przyjęły zaproponowany skład podkomisji nadzwyczajnej.

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że komisje powołały podkomisję nadzwyczajną do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane (druk nr 2964).

Proszę członków podkomisji o podejście do stołu prezydialnego celem wyboru przewodniczącego.

Zamykam posiedzenie.